

Gazeta Grudziądzka

W imię Boże Rok założenia 1894 *La Diare i Ojczyzna*
Wydanie główne

*Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie*

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 22

Senat gdański cofnął się i już nie chce usuwać polskich inspektorów celnych

Na interwencję pisemną Komisarza Generalnego RP w Gdańsku donianą 5-go sierpnia w sprawie polskich inspektorów celnych, prezydent senatu udzielił niezwłocznie pozytywnej odpowiedzi, zapowiadając pisemną odpowiedź za dwa dni.

Odpowiedź ta została doręczona dnia 7 sierpnia rano. Zawiera ona potwierdzenie stanowiska senatu, że żadne fakty dokonane w stosunku do polskich inspektorów celnych nie nastąpią. Senat w piśmie zaprzecza, jakoby oświadczenia szefów gdańskich urzędów celnych były składane z jego polecenia.

Polska kontrola celna w Gdańsku zostaje w pełni utrzymana.

GDĄSZCZANIE ZADOWOLENI

Gdańsk, 9. 8. (PAA). Wiadomość o całkowitym cofnięciu się Senatu W. M. Gdańska w sprawie polskich inspektorów celnych wywołała wcale

nie ukrywane zadowolenie u bardzo wielu Gdańszczan.

Ostatni krok Senatu, który wycofując się, musiał sięgnąć do argumentów wyjaśniających, opartych na kłamstwie, podniósł na duchu tych Gdańszczan, którzy absolutnie nie chcą żadnego zatargu z Polską.

Szeregi Stronnictwa Ludowego gotowe do ofiar

Ludowcy wezmą udział w procesji na cmentarz bohaterów w Radzyminie

Warszawa, 9. 8. (PAA). Zarząd Stronnictwa Ludowego na pow. radzyński wydał odezwę następującej treści:

„Bracia chłopie! Corocznie w dniu 15 sierpnia Stronictwo Ludowe czciło uroczystości obchodami Święta Czynu Chłopskiego. W tym roku,

Jakkolwiek ostrożność nakazuje tym kołom nie przeceniać posunięć Senatu, nie mniej ostatnie „potknięcie się uważa się tylko za dowód stałego prowokowania Polski i czynienia prób stwarzania stanu faktycznego.

decyzją władz naczelnych Stronnictwa, obchody nasze zostały odwołane we wszystkich powiatach, a więc i w naszym powiecie. Nie urządzając własnego obchodu weźmiemy natomiast masowy udział w uroczystej procesji, która corocznie odbywa się w Radzyminie na cmentarzu bohaterów, poległych w pamiętnej bitwie 1920 r., do grobów, w których spoczywają szczątki chłopów-żołnierzy, poległych w obronie Ojczyzny na wezwanie premiera Rządu Obrony Narodowej, Wincentego Witosa.

Bracia chłopie! Dnia 15 sierpnia złożymy w Radzyminie hołd poległym braciom, pochylą się nad ich mogiłami nasze zielone sztandary, zasypią wieńce z kłosów i polnego kwiecia ich groby, odsłoniemy uroczyste granitową tablicę pamiątkową ku ich czci.

Jeżeli decydujemy się na udział w uroczystej manifestacji całego społeczeństwa polskiego przy grobach poległych obrońców Ojczyzny, to czynimy to w tym roku, w roku ponownego zagrożenia całości i niepodległości naszego państwa w przekonaniu, że spełniamy nasz obywatelski obowiązek. Musimy pokazać w Radzyminie, że, jak w r. 1920, tak i dziś stojące wokół naszego ukochanego prezesa Wincentego Witosa zwarte szeregi członków i sympatyków Stronnictwa Ludowego gotowe są na każde wezwanie ponieść największe ofiary życia, krwi i mienia w obronie Polski, która będzie, która musi być Polską Ludową.

Nie może przeto w dniu 15 sierpnia nikogo zabraknąć w naszych szeregach, musimy wszyscy mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi przybyć tłumnie na Rynek w Radzyminie o godz. 9-ej rano, skąd wyruszy uroczysta procesja na cmentarz poległych.

A więc wszyscy do Radzymina na dzień 15 sierpnia.“

Mussolini powstrzymuje Hitlera Wojna z Polską jest we Włoszech niepopularna

Wielkie manewry armii włoskiej w dolinie rzeki Po zakończyły się. Prasa angielska zwraca uwagę na fakt nieobecności Mussoliniego, który tylko krótko bawił na terenie manewrów, podczas gdy zazwyczaj brał żywy udział. Nie było również hr. Ciano.

Jak słychać, Mussolini jest obecnie zajęty akcją dyplomatyczną, i czyni wysiłki celem skłonienia Hitlera do łagodniejszego kursu w sprawie Gdańska.

Ostatnio przeprowadził szef rządu włoskiego kilkakrotne rozmowy telefoniczne z Hitlerem, usiłując wpłynąć na niego w celu osłabienia zapalów wojennych, gdyż wojna a szczególnie i spotkanie zbrojne z Polską są w narodzie włoskim bardzo niepopularne.

Niemcy tyrolscy nie chcą iść do Rzeszy

Sprawa wysiedlania Niemców z Tyrolu południowego do Rzeszy jest utrzymywana w Niemczech w najgłębszej tajemnicy. Pod groźbą surowych kar nie wolno o tym ani pisać w dziennikach, ani mówić w rozmowach prywatnych.

Szczegóły układu, jaki w sprawie przesiedlenia Niemców tyrolskich został zawarty między Berlinem a Rzymem nie są znane. Wiadomo jedynie, że akcja przesiedleńcza została podjęta mimo gwałtownego protestu przywódców niemieckich w Tyrolu południowym. Przywódcy mniejszości niemieckiej we Włoszech usiłowali nawet nawiązać łączność z kancleżem Hitlerem, aby mu przedstawić sprawę, ale wszystkie wysiłki były

daremne. Nie dano im nawet możliwości przeprowadzenia z Hitlerem rozmowy telefonicznej.

W kołach dyplomatycznych wskazują, że większość tej ludności niemieckiej jest katolicka i głęboko przywiązana do wiary swych przodków, którzy osiedlili się w Tyrolu południowym w szóstym wieku. Specjalnie wierzący katolicy są zdecydowanie wrogo usposobieni do Rzeszy, znanej ze swej nietolerancji religijnej.

Jak słychać, Ojciec św. miał podjąć akcję, aby tych Niemców, którzy nie chcą zamieszkać w granicach Rzeszy, przesiedlono do innych miejscowości alpejskich we Włoszech, lub Francji.

Porównajcie:

Kraków —
Nowosielce

6 sierpnia 1939

Manifestacja z okazji 25-cio lecia Czynu Legionowego w Krakowie.

Przygotowanie:

Olbrzymia reklama za pomocą codziennych komunikatów w prasie i w Polskim Radio.

Okólniki przeróżnych organizacji, zalecenia

Karty uczestnictwa, zniżki kolejowe, bony żywnościowe, specjalne pociągi zbiorowe itp.

Wynik:

Okolo 100 tysięcy uczestników. Defilada przed marsz. Śmigłym-Rydzem trwała blisko 3 godziny.

29 czerwca 1936

Uroczystość poświęcenia kopca ku czci wójta Michała Pyrza w Nowosielcach.

Przygotowanie:

Zapowiedzi tylko półgębkiem, bez codziennych komunikatów w prasie i w Polskim Radio.

Jeden okólnik Stronnictwa Ludowego.

Żadnych kart uczestnictwa, zniżek kolejowych, bonów żywnościowych, specjalnych pociągów zbiorowych itp.

Wynik:

Pieszo, a w najlepszym razie furmankami jadąc trzy dni, przybyło do Nowosielec

200 tysięcy chłopów, samych tylko członków Stronnictwa Ludowego!!!

Defilada przed marsz. Śmigłym-Rydzem trwała przeszło 6 godzin!!!

200 tysięcy chłopstwa wyszło na zew i pod znakami Stronnictwa Ludowego i wyraziło gotowość do bezgranicznych ofiar na rzecz obronności państwa.

* * *

Samych ludowców było w Nowosielcach 200 tysięcy.

Nic dziwnego, że prezes Gruska przemawiając do zebranych mas powiedział:

„Nigdy w życiu jeszcze nie byłem tak wzruszony. Bo takich mas — nikt jeszcze w Polsce nie zebrał w jednym miejscu, o jednej godzinie — owianych jednym duchem, jedną wolą, jednym postanowieniem.

To musi każdy wziąć pod uwagę!“

St. K.

„Bliska decyzja”

„Danziger Vorposten” — oficjalny organ hitlerowców w Gdańsku — pisze, że „decyzja w sprawie losu Gdańska jest bliska”. A komentując notę polską z 4 bm. do Senatu Gdańskiego w sprawie uprawnień celników polskich na terytorium Wolnego Miasta, organ hitlerowski oświadcza, że „polscy inspektorzy celni w Gdańsku nie są uprawnieni do udzielania instrukcji celnikom gdańskim” (?). Hitlerowcom chodzi oczywiście o sprowokowanie większego zatargu z Polską i rozpoczętą od spraw i uprawnień celnych.

Na notę polską odpowiedział Senat Gdański wykrętnie, jednakże polscy inspektorzy celni nadal urzędują, chociaż sprawa nie została wyjaśniona należycie.

Mimo to organ hitlerowców w Gdańsku dalej judzi i oświadcza, że „Polska zaczyna ataki gospodarcze w wielkim stylu przeciwko Gdańskowi. Polska rozpoczyna na nowo starą oklepaną w chwili, gdy sprawa Gdańska coraz bardziej wymyka się spod oceny Ligi Narodów, i staje się sprawą, interesującą bezpośrednio Rzeszę i Polskę, wymagającą bliskiej decyzji”.

„Bliska decyzja” wraca jako motyw przewodni wszystkich mniej lub więcej oficjalnych deklaracji ostatnich dni, złożonych dziennikarzom zagranicznym w Berlinie. Z lektury prasy niemieckiej natomiast można wywnioskować, że niemieckie Ministerstwo Propagandy wydało instrukcję, aby na razie nie poruszano sprawy „korytarza”. Wszystkie wysiłki dyplomacji niemieckiej są zwrócone na Gdańsk. Obserwatorzy zagraniczni mają wrażenie, że kierownicy Trzeciej Rzeszy chcieliby móc otworzyć kongres norymberski oświadczeniem, że „Wolne Miasto Gdańsk zostało przyłączone do Rzeszy”.

Sprawa się jednak wikła i rachuby hitlerowców zawiodą.

W kołach politycznych hitlerowców w Gdańsku krążą pogłoski, że

ponowny wyjazd gauleitera Forstera do Gdańska został zdecydowany z powodu nie udawania się wszystkich dotąd ułożonych planów i stworzenia takiego stanu faktycznego w Gdańsku, któryby równał się wcieleniu Gdańska do Rzeszy.

Ostatnia próba zniesienia granicy celnej między Gdańskiem a Prusami Wschodnimi została znowu zdecydowanym wystąpieniem rządu polskiego sparaliżowana.

Mimo to hitlerowcy nie ustają w szerzeniu zamętu. Toteż w kołach zagranicznych przeczuwa się „bliską decyzję” hitlerowskich Niemiec, lecz nie ma pewności w którym z trzech punktów zapalnych świata ta „bliska decyzja” zostanie urzeczywistniona, — czy w Gdańsku, czy na Węgrzech, czy w Rumunii.

W ostatnich depeszach z Berlina pisma angielskie rozbrzmiewają wiadomościami o szczęku broni i olbrzymich ruchach wojsk niemieckich. Prasa angielska komentuje te wiadomości w ten sposób, że albo Niemcy szykują się do jakiegoś nowego kroku, albo też jest to zwykły manewrowy bluff, mający na celu... wymuszenia czegoś.

„Daily Telegraph” donosi m. in. z Pragi, że władze protektoratu wydały miejscowym organom nakaz, aby naprawa dróg, prowadzących do granicy polskiej była ukończona najpóźniej dnia 14 sierpnia br.

„Każe rozstrzelać 100 tysięcy Czechów” Niepoczytalne groźby Himmlera

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy i szef Gestapo Himmler w czasie swej ostatniej bytności w Pradze przestrzegł rząd czeski przed następstwami obecnego biernego oporu Czechów.

Ministrowi spraw wewn. rządu praskiego Jeżkowi oświadczył Himmler: Wy Czesi mylicie się, jeśli liczyście na zmianę obecnych stosunków.

W głównych miastach garnizony niemieckie odbywają codziennie parady o charakterze prestiżowym, przy czym nie kryje się wcale, że Niemcy noszą się z zamiarem dopuszczenia się nowych gwałtów.

Równocześnie donoszą, pisma angielskie, że Berlin wzmógł swój nacisk na Węgry, „ostrzegając je”, iż Niemcy niesą zadowolone ze zbyt wolnego tempa „gleichschaltowania” Węgrów.

Następnie prasa niemiecka daje do zrozumienia, że brak entuzjazmu Węgrów dla niemieckiego rozwiązania sprawy Gdańska może ujemnie się odbić na interesach Węgier.

Podobną kampanię anty-jugosłowiańską wszczęły Włochy.

W zestawieniu tych dwóch równoległych akcji anty-węgierskiej i anty-jugosłowiańskiej można by wywnioskować, iż partnerzy osi przygotowują może strategiczny odwrót od bram Gdańska, by uderzyć w kierunku na Balkan.

Najbliższe dni wyjaśnią prawdziwe zamiary państw totalnych.

Półtora roku więzienia za spełnianie obowiązku

Wyrok na polskiego inspektora celn. Lipińskiego w Gdańsku

Polski inspektor celn. Jan Lipiński, zaarrestowany przed dwoma miesiącami pod zarzutem rzekomego szpie-

Kryzys zaufania w Rzeszy Sytuacja Niemiec pogarsza się

Gospodarka niemiecka przeżywa niepokojące chwile. Dowodem tego są notowania giełdowe.

Porównanie ich w chwili obecnej z okresem, kiedy Niemcy nie wyruszyli jeszcze na Austrię, wykazuje dobitnie, że w Niemczech panuje kryzys zaufania.

Jest to tym bardziej groźne, że pieniądź niemiecki nie opiera się na złocie, tylko na zaufaniu.

Blisko 100.000 ludzi zmarło już w hitlerowskich obozach koncentracyjnych

Berlin, (PAA). Przeszło 98.000 ludzi zmarło w czasie pobytu, zaginęło lub wyzionęło ducha wskutek „gosińcy” w hitlerowskich obozach koncentracyjnych w Oranienburgu, Dachau i in. od 1933 r.

W cyfrze tej mieści się około 10% żydów, gdy olbrzymia reszta przypada na Niemców i inne narodowości. Straszliwą tę statystykę prowadzi niemiecka partia wolności.

gostwa, obraży kanclerza Hitlera i naruszenia spokoju publicznego, odpowiadał w poniedziałek przed gdańskim sądem okręgowym. Lipiński skazany został za naruszenie porządku na półtora roku więzienia.

Władze gdańskie nie dopuściły na salę rozpraw ani przedstawicieli polskiego inspektoratu cel, ani przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Świadek odwodowy, kupiec gdański Schulz, który zeznawał na korzyść Lipińskiego, został aresztowany na sali rozpraw.

—:—

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

114)

Musieli odejść, musieli pójść pójść precz, musieli zniknąć, aby nie już nie stało na drodze do pełnego porozumienia matki z synem.

W ciągu tych krótkich chwil przeżył wszystko, przeżył niezrównany triumf, wyliczył Niemcom setki dobrych starych dukatów i nie żałował tych bogactw, zbieranych przez całe pokolenia. Uwalniał przecież od Niemców nie tylko łaki lubartowskie, nie tylko odzyskiwał kolonię Na Grobli, którą miał rozparcelować pomiędzy mieszkających polskich wsi okolicznych. Nie! Musieli wszyscy iść precz, za granicę, do Vaterlandu. Żaden nie mógł pozostać w Polsce.

Postanowił sobie, że przepłaci, ale taki właśnie zawrże układ z ustępującymi kolonistami. I jakże? Czy to wszystko miał pozostać w sferze marzeń? Tylko dlatego, że na widok nieprawdopodobnego zjawiska, w którego rzeczywistość jemu samemu na trzeźwo trudno było uwierzyć, stracił panowanie nad sobą i poddał

się obłędemu strachowi?

— Znam człowieka, który mógłby wyratować nas oboje — powiedziała nieoczekiwanie Anka.

Dłoń jej prześlizgnęła się nerwowo wzdłuż jego ciała, odnalazła spoczywającą nieruchomo wilgotną rękę i zacisnęła się wkoło niej palcami.

Uwaga ta wzbudziła w nim coś w rodzaju ironicznej wesołości. Roześmiał się, czując, że ten śmiech, którego echo odbiło się od ścian rozległego podziemia, zabrzmiał niezbyt szczerze.

— Myślę, że chętnych ratowników znalazłoby się więcej niż jeden — oświadczył pobłażliwie, odpowiadając jej przyjaznym uśmieszem. — Za stu rękę. Pędziliby tu na złamanie karku, gdyby wiedzieli, jakiego milionowego dziedzica mogą wybawić z ciężkiej opresji i otrzymać za to sówite wynagrodzenie. Tylko na nasze nieszczęście, nie wiedzą. I dlatego właśnie — dodał tonem łagodnej perswazji.

dlatego właśnie proszę, aby pann Anka, która niejedną raz przychodziła tu sama, teraz znowu...

— Nie, nie — przerwała z uporem. — Ja sama nie pójdę. Nie zostawię tu pana.

— Ależ w takim razie zginiemy oboje razem.

— Nie — upierała się. — Nie zginiemy. Jeżeli przyjdzie ten, o którym myślę...

Ten, o którym pani myśli, panno Anko. Któż to taki? — zdumiał się Alfred.

W tej sekundzie spływa nań jakby olśnienie. Zaczyna rozumieć. Anka ma kogoś, może narzeczonego — któż to wie — kogoś na kogo liczy, kogoś, co również zna tajemnicę podziemia. Jest zdziwiony i oszołomiony, kiedy się dowiaduje, że w grę tu wchodzi osoba nauczyciela z kolonii Na Grobli.

— A więc Niemiec? Dziwię się, że pani może zadawać się z Niemcem — mówi oschle.

Anna wzdycha ciężko.

— To prawda — przyświadcza. — Ma pan zupełną słuszność. Wiem o tym. Ale on jest jakiś inny zupełnie. Kiedy mówi, to wcale nie przypomina Niemca. Jest taki jak ja, jak

pan, jak my wszyscy. A zresztą — dodaje — czy to nie wszystko jedno? Nie wyszłabym za niego za męża. Powiedziałam mu to sama. Tu chodzi tylko o to, aby nas wyratował, a on może. Wiem przecież, że przychodził tu czasami. Bardzo interesowały go te nasze legendy o Złotej Kaczce.

— Ja wiem więcej — oburza się Alfred. — Wiem, że ci Niemcy mieli chrapkę na skarby Ostrogskich. No, niechże pani już idzie, panno Anko — nagli, bo czuje, że jest u kresu sił. — Złamana noga dolega coraz więcej, coraz dokuczliwiej, a całe ciało ogarnia bezwład, podobny do tej złowrogiej senności, jaką odczuwa znużony śmiertelnie wędrowiec, którego w drodze zaskoczyła mroźna śnieżycy. Taki bezwład to ponure ostrzeżenie, jakby sygnał ostatecznego wyczerpania, które w ślad za tym musi przyjść nieuchronnie. W takich chwilach zjawiają się halucynacje. W takich chwilach zasypiani śniegiem wędrowcy przed pogrążeniem się w bezwład płonących drewek komnie. Bywa jednak, że moment zamarznięcia poprzedza okrutna męka obłądnego strachu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Czwartek, 10 sierpnia 1939

Czwartek: Wawrzyńca

Wschód słońca: 4.10; zachód 19.13

Piątek: Zuzanny

Wschód słońca: 4.11; zachód 19.11

Sobota: Klary

Wschód słońca: 4.13; zachód 19.09

WŁAMANIE I KRADZIEŻ

Bydgoszcz. Do biur Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji w Bydgoszczy włamali się w nocy nieznani sprawcy, którzy z lokalu spółdzielni urzędników tejże Izby skradli kasę, zawierającą 5.600 zł. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

PIORUN... W KOŁYSCE STOPIŁ BUTELKĘ — DZIECKU NIE WYRZĄDZIŁ SZKODY

Gdynia. Nad północno-zachodnią częścią wybrzeża polskiego przeszła gwałtowna burza, połączona z silnym opadem gradu i wyładowaniami atmosferycznymi. Grad zwłaszcza w pogranicznej wsi Narołe wyrządził szkody na polach i pozabijał miejscami drzewa. Grom natomiast uderzył w dom p. Styna, przeszedł nad kołyską dziecka i stopił znajdującą się w kołysce butelkę z mlekiem, nie wyrządzając żadnej szkody dziecku. W Strzelnie pod Puckiem grom uderzył w dom Andrzeja Białka, przeszedł przez wszystkie pokoje, zerwał obrazy ze ścian i przeleciał pod łóżkiem, zabijając opodal psa.

STRZELAJĄC DO PSÓW, PORANIŁ CZŁOWIEKA

Inowrocław. W nocy postrzelony został z fuzji w miejscowości Wolany, pow. Inowrocław, rolnik Nadziejka. Sprawcą postrzału jest Ignacy Andrzejewski z Kruświcy, stróż nocny, zatrudniony w Bronisławiu. Andrzejewski zeznał, że strzelał, aby odstraszyć psy. Stan Nadziei nie jest groźny.

CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI WILKIEM

Inowrocław. W jednej ze stodół w Słońsku, pod Inowrocławiem nocowało kilku włóczęgów, między którymi doszło na tle sporu o wygodniejsze miejsce, do krwawej bójki. Najcięższe rany odniósł 62-letni Mikołaj Woźniak, który w kilka godzin później zmarł. Zabójców aresztowano.

ŚMIERĆ CHŁOPCZYKA POD KOŁAMI POCIĄGU

Jabłonowo. W pobliżu miejscowości Białobłoty, w powiecie grudziądzkim, wydarzył się straszny wypadek. Jadący z Jabłonowa do Grudziądza pociąg przejechał 3-letniego chłopca Jana Grabowskiego. Chłopczyk pozbawiony widocznie należytej opieki, bawił się przy torze kolejowym i w chwili, kiedy pociąg przejeżdżał, wpadł pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

PLAGA SZCZURÓW

Jabłonowo. W okolicy grasuje plaga szczurów. Gryzonie dają się we znaki zwłaszcza obecnie podczas hodowli młodego ptactwa domowego. Nie oszczędzają też i królików.

KRWAWA ZEMSTA

Toruń. W Stawkach pod Toruniem, rozegrała się krwawa scena... Rano, przed mieszkaniem Szalkiewiczów, zjawił się niej. Alfons Cwikliński. Wyciągnął rewolwer i oddał przez okno do małżonków kilka strzałów. Strzały okazały się celne. Rannych przewieziono do szpitala w Toruniu. Opryszka aresztowano. Krwawa ta scena ma podłoże zemsty osobistej.

Sęp stracił samolot Inny porwał dziecko

Z Rio de Janeiro donoszą o dwóch sensacyjnych wydarzeniach, których bohaterem był w jednym wypadku sęp brazylijski, zwany „urugu“, w drugim zaś olbrzymi sęp andyjski. W pierwszym wypadku zauważono nad lotniskiem „Campo Marte“ w Sao Paulo, iż samolot cywilny, pilotowany przez dyplomowanego lotnika Romza w towarzystwie ucznia lotnictwa Copelli stracił nagle szybkość i zaczął spadać. Pilotowi nie udało się odzyskać szybkości. Aparat runął opodal lotniska, a bezprzytomnych lotników odwieziono do szpitala. Stan Copelli'ego ma być beznadziejny. Przywrócony do przytomności

Romza oświadczył, że przyczyną katastrofy był wielki „urugu“, który nagle zaatakował samolot i dostał się w krąg śmigła.

W drugim wypadku, w miejscowości Sao Joao w stanie Sao Paulo olbrzymi sęp o rozpiętości skrzydeł 2 m 50 cm rzucił się w jasny dzień dzień na podwórze i porwał tam z wózka kilkumiesięczne dziecko. Na krzyk małego braciszka niemowlęcia nadbiegła służąca i kijem odpędziła sępa, łamiąc mu przytem skrzydło.

Sępa ze złamanym skrzydłem zaniesiono do prefektury, która odesłała ten piękny okaz do ogrodu zoologicznego w Sao Paulo.

BUDOWA AUTOSTRADY

Toruń. Na odcinku Toruń—Ciechocinek (5 km) budowa autostrady postępuje w szybkim tempie naprzód. W obrębie Torunia otwarto już odcinek drogi do radiostacji do Stawek. Inspekcji prac przy budowie dokonał wojewoda. Prace te finansowane są przez Fundusz Pracy.

KOŃ ZABIŁ CHŁOPCA

Starogard. W Krównie, pow. starogardzkiego, 6-letni Wojciech Szmeler podszedł do koni, z których jeden niespodziewanie kopnął go w głowę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej chłopczyk niebawem zmarł.

SAMOBÓJCZYNI

Szubin. W Turze, pow. szubińskiego, nieznana kobieta w celu samobójczym wskoczyła do Noteci i znikła pod powierzchnią wody. Świadkowie tej sceny pospieszyli jej z pomocą, lecz bezskutecznie. Po kilku godzinach zdołano tylko wydobyć zwłoki samobójczyni, której nazwiska na razie nie ustalono.

SKAZANIE 70-LETNIEJ TRUCICIELKI

Grodno. Sąd Okręgowy skazał na 8 lat więzienia 70-letnią Salomeę Garbarczyk ze wsi Trzeciaki, oskarżoną o otrucie roztworem karbolu swego kilkumiesięcznego wnuka.

LEKARZE orzekli

A WŁADZE USTALIŁY W URZĘDOWYM SPISIE LEKÓW I ZWIĄZKÓW CHEMICZNYCH. ZE POSTĄĆ I WŁASNOŚCI JA WIĘC ZDROWOTNOŚĆ OCTU Z ESENCJI OCTOWEJ SA ZUPEŁNIE TE SAME. CO PRZY GŁUCIE FERMENTACYJNYM. UŻYWAJĄC WIĘC DO KONSERW I MARYNAT CZYSTEGO, BEZBakteryjnego i trwałego OCTU Z ESENCJI OCTOWEJ 80% WYRABIANEJ PRZEZ

ZAKŁ. CHEM. GRODZISK „RAK” NA BUTELCZCE

PIORUN ZABIŁ DWÓCH BRACI

Poznań. Nad Poznaniem i okolicznymi powiatami przechodziła w niedzielę w godzinach wieczornych gwałtowna burza. W Poznaniu uderzył grom w 20-letniego Henryka Binasza i jego brata, 4-letniego Władysława. Chłopcy ponieśli śmierć na miejscu. 10-letni Leszek Biniak, który siedział w towarzystwie matki, wyszedł z wypadku na ogół bez większych obrażeń.

WYŁOWIENIE ZWŁOK DWÓCH TOPIELCÓW

Poznań. Z rzeki Warty na terenie Promnie wyłowiono zwłoki 12-letniego Jana Mączyńskiego z Poznania, który utonął podczas kąpieli. Chłopiec był w towarzystwie swej matki, która pospieszyła na ratunek tonącemu synowi i byłaby również utonęła, gdyby nie szybki ratunek sapersa Bolestawa Rajskiego, który p. Mączyńską uratował. — Warta wyrzuciła zwłoki śp. St. Plucińskiego z Poznania, który utonął w poniedziałek w południe w pobliżu niemieckiego klubu wioślarskiego „Germania“.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNY

Strzelno. Tragiczną śmiercią zmarła 18-letnia robotnica Irena Trzosek ze Strzelna. Dziewczyna pracowała na czas żniw w majątności Ludziska, pod Strzelnem. Po pracy odwoził fernal robotników ze Strzelna wozem drabiniastym do miasta. Jadąc na wozie Trzosekówna, niedaleko przed miastem, wypadła z wozu i dostała się pod koła. Koło przeszło jej przez głowę i złamało podstawę czaszki. Wezwany na miejsce wypadku lekarz ze Strzelna stwierdził już tylko zgon.

ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Warszawa. Na przejeździe kolejowym w Michałinie dostał się pod pociąg 45-letni Chaim Lewite, krawiec (Śliska 44). Poniósł on śmierć na miejscu.

ARESZTOWANIE NIEMIECKIEGO WOZOMISTRZA

Zbąszyń. Aresztowano tu niemieckiego wozomistrza Hermana Wildego z Neubentzen za obrazę Narodu Polskiego. Wilde zdając pociąg niemiecki w Zbąszyniu mówił do Kosmańskiego po niemiecku, gdy zaś ten zwrócił uwagę, że zgodnie z umową międzynarodową winien na terenie Polski posługiwać się językiem polskim Niemiec zasypał go ordynarnymi wyrazami.

ZABIŁ SZWAGRA

Częstochowa. Do mieszkania Kazimierza Makieli przyszedł szwagier jego, Zygmunt Cierpiałowski. W pewnym momencie podczas sprzeczki Makiela strzelił z rewolweru do szwagra, trafiając go w głowę. Cierpiałowski, przewieziony do szpitala, zmarł, nieodzyskawszy przytomności. Makiela w międzyczasie oddał się sam w ręce policji.

ZWŁOKI NA TORZE

Lublin. Na torze kolejowym Lublin—Świdnik znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Ze znalezionych dokumentów wynika, że był to mieszkaniec wsi Siedliszcze w pow. chełmskim, Edward Mrz, który popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg.

TRAGICZNA WYPRAWA NA LILIE

Ojciec utonął na oczach córki

Postawy. W Jęlczańskiej utonął Stefan Borysiewicz, leśniczy lasów państwowych Nadleśnictwa Duniłowice. Jak ustalono, Borysiewicz wyjechał ze swą 12-letnią córką kajakiem na jezioro. W odległości ok. 15 m od brzegu oboje zaczęli zrywać lilie wodne, przy czym w pewnej chwili kajak wywrócił się, a Borysiewicz i jego córka wpadli do wody. Dziewczynka dopłynęła do brzegu, natomiast ojciec jej utonął. Zwłoki wydobyto.

W Holandii znów córka

Z ub. piątku na sobotę następczyni tronu holenderskiego, ks. Julianna, powiła drugą córeczkę. Wiadomość ta wywołała w Holandii wielką radość, a zarazem... rozczarowanie, powszechnie spodziewano się bowiem męskiego potomka.

Zarówno matka, jak i dziecko cieszą się doskonałym zdrowiem.

Nasz adwokat radzi

P. F. S. W zasadzie umowa o dożywocie nie może być jednostronnie zmieniona. Jednakże na wniosek Pana skierowany do tamtejszego Sądu Grodzkiego, Sąd w zamian za prawa z dożywocia wynikające może ustanowić odpowiednią rentę. Z tą sprawą jednakże musiałby Pan udać się do tamtejszego adwokata, gdyż sam załatwić jej nie jest Pan w stanie.

Co się tyczy ubezpieczenia od wypadków, to dotychczas obowiązuje przymus ubezpieczenia. Wobec niskich składek ubezpieczenie to wychodzi także na korzyść rolników, gdyż wypadki są dość częste.

P. Karol Pichowicz, Osada Trychubowa. Na podstawie art. 44 ustawy o reformie rolnej ma Pan prawo na wypadek parcelacji oprócz normalnych przynależności do jednorazowej odpłaty w sumie 500.0 zł.

ŚMIERĆ W TORFNIKU PASTERZA

Rypin. Na łąkach wsi Wierzchowisk, gm. Rogowo, pow. rypińskiego, podczas pasenia bydła utonął w torfniaku 8-letni Jan Michalski. Pod Michalskim oberwała się burta, wraz z którą znalazł się w głębinach torfowiska i poniósł śmierć. Zwłoki odnaleziono.

Ruch organizacyjny

BACZNOŚĆ WOJ. KIELECKIE

W niedzielę, 13 sierpnia o godz. 10-ej odbędzie się w Sekretariacie Wojewódzkim Stronnictwa Ludowego w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 45 posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego S. L. Prosimy o przybycie wszystkich członków.

Zarząd Wojewódzki S. L. w Kielcach.

BACZNOŚĆ POW. KOZIENICE

Zarząd Wojewódzki S. L. w Kielcach powierzył p. dr. J. Jaworskiemu kierowanie pracami Stronnictwa Ludowego na terenie powiatu kozienickiego oraz przygotowanie statutowego Zjazdu Powiatowego, który odbędzie się w najbliższym czasie. Wszystkich działaczy ludowych z powiatu kozienickiego prosimy o porozumienie się w tej sprawie z p. dr. Janem Jaworskim w Garbatce.

Zarząd Woj. S. L. w Kielcach.

UWAGA POWIATY:

RADOM, ILŻA I KOZIENICE

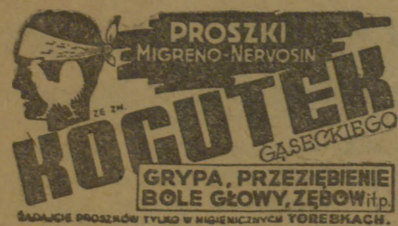
W dniu 15 sierpnia br. o godzinie 12-ej odbędzie się w Radomiu w sali Domu Robotniczego konferencja Zarządów Powiatowych i działaczy ludowych z powiatów: Radom, Ilża, Kozienice oraz gmin Chlewińska i Szydłowiec z byłego pow. koneckiego. — Ze względu na omówienie bardzo ważnych spraw politycznych i organizacyjnych, prosimy o liczne przybycie.

Zarząd Woj. S. L. w Kielcach.

BACZNOŚĆ POW. PRZEWORSK

Posiedzenie Zarządu Powiatowego, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Partijnego odbędzie się w Przeworsku w dniu 16 sierpnia br. o godz. 9 rano. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Zarząd Pow. S. L. w Przeworsku.



Targowica w Poznaniu

Poznań, 8. 8. 1939 r.

Spędzono: wołów 36, buhajów 58, krów 330, jałówkę 48, świń 2020, cieląt 699, owiec 124, razem 3315 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.
Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woly:

Pełnomięsiste wytuczzone nieopr.	70-78
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	56-64
Mięsiste tuczzone starsze	44-50
Miennie odżywione	40-44

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste	70-78
Tuczzone mięsiste	56-64
Nietuczzone dobrze odżyw. starsze	44-50
Miennie odżywione	40-44

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste	70-78
Tuczzone mięsiste	56-64
Nietuczzone dobrze odżywione	40-44
Miennie odżywione	22-32

Jałowice:

Wytuczzone pełnomięsiste	70-78
Tuczzone mięsiste	56-64
Nietuczzone dobrze odżywione	44-50
Miennie odżywione	40-44

Młodzież:

Dobrze odżywione	40-44
Miennie odżywione	36-40

Cielęta:

Najprzedsze cielęta wytuczzone	82-92
Tuczzone cielęta	76-80
Dobrze odżywione	68-74
Miennie odżywione	58-66

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	68-76
Tuczzone starsze skopy i macioriki	60-66
Dobrze odżywione	—

SWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	120-126
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	114-118
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	106-112
Mięsiste świnię podna 80 kg żywej wagi	100-101
Maciorzy późne kastraty	100-112

Przebieg targu spokojny.

Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 10 sierpnia 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 7,35 Koncert w wyk. Orkiestry Salonowej Marynarki Wojennej. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Płyniemy wielką rzeką”: „Nil” — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45

Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa. 16,45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Utwory klarnetowe w wyk. Ludwika Kurkiewicza. 18,20 Muzyka organowa w wyk. Feliksa Rączkowskiego. 18,30 „Echa mocy i chwały”. 19,00 „Wielkie włości morskie”: „Sistoria prawdziwa” z Samosaty. 19,20 „Przy wieczery” (płyty). 20,05 Reportaż dźwiękowy specjalnej ekipy sprawozdawczej Polskiego Radia z Marszu Szlakiem Kadrowki. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 Utwory na viola d'amore w wyk. Jana Rakowskiego. 21,30 Teatr Wyobraźni. 22,00 W 20-tą rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla „Pajace” — opera w 2-ach aktach (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,15 Koncert muzyki polskiej w wyk. Kwartetu Smyczkowego P. R.

Piątek, 11 sierpnia 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 Kłopoty i rady. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. 16,45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 18,00 „Wiosna i lato w pieśni polskiej”. „Baśń, klechda, legenda”: „Dwaj bramin”. 18,25 Kwartety Beethovena — płyty. 19,00 — legenda indyjska. 19,20 Transmisja z żeglarskich mistrzostw Europy w Orłowie. 19,35 „Przy wieczery”. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych”. 22,15 Medytacje: Montaigne: „Filozofować znaczy uczyć się umierać”. 22,30 Muzyka dwufortepianowa (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 12 sierpnia 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,15 „Z mikrofonem przez Polskę”: „Wizyta w Sulejowie”. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 14,45 Audycja dla dzieci: „Koszałki — opałki z radiowej kobiółki”. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital fortepianowy Marii Ogilbianki. 16,45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie” 18,00 Francuska muzyka współczesna. 19,00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz” — wesoła powieść radiowa. 19,25 „Pierwsze walki legionowe”. „Znaczenie marszu na Kielce” — pogadanka. 19,35 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 „Melodie ziemi polskiej” — pieśni ludowe cieszyńskie. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 „Przy sobocie po robocie” — koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,20 Muzyka do tańca.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 8 sierpnia 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszennica	20,50 21,—	18,— 18,50	20,25 20,50	18,50 18,75
Zyto	12,75 13,—	12,75 13,25	14,75 15,—	12,75 13,—
Jęczmień	17,25 17,50	16,— 16,50	18,— 18,50	15,25 15,75
Jęczmień brow.	19,50 19,75	19,25 19,75	14,85 15,25	18,— 1 25
Owies I stand.	20,50 21,—	18,10 18,50	21,50 23,—	18,50 18,75
Mąka pszenna 65%	34,75 36,25	28,25 30,75	30,75 32,75	35,75 37,25
Mąka żytnia 35%	24,25 24,75	22,25 23,—	25,25 25,75	23,50 24,50
Otręby pszen. grube przem.	12,25 12,75	11,50 12,—	11,50 11,75	9,50 9,75
Otręby żytnie przem. stand.	1,— 10,50	10,— 10,75	10,50 10,75	7,75 8,—
Rzepak zimowy	45,— 46,—	44,— 45,—	53,— 54,—	44,50 45,50
Groch zielony (Folger)	33,— 35,—	29,— 31,—	—,—	26,— 28,—
Groch Wiktoria	39,— 42,—	36,— 39,—	46,— 48,—	34,— 35,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	12,25 12,75	12,75 13,75	12,50 12,75	11,50 12,—
Makuchy lniane w taflach	22,— 22,50	23,— 26,—	19,50 20,—	23,25 23,75
Ziemiaki	5,— 5,50	5,— 5,50	—,—	5,50 6,—
Gryka	22,75 23,25	16,— 17,—	—,—	—,—
Słoma żytnia luzem	3,75 4,25	1,75 2,—	—,—	—,—
Słoma żytnia prasowana	3,25 3,75	2,75 3,—	4,25 4,75	—,—
Siano zwykłe	—,—	5,— 5,50	—,—	—,—
Siano zwykłe prasowane	6,50 7,—	6,— 6,50	—,—	—,—

Do
natychmiastowego Sprzedania w Tomaszowie Maz. (obok Łodzi) kilka obiektów fabrycznych, mniejszych i większych, po cenach b. przystępnych. Zgłoszenia Bekerman, Tomaszów Maz.

Korespondencyjnie
wycieczki buchalterii włoskiej, amerykańskiej korespondencji sześciocyfrowej stenografii razem sześć złotych. Kończącym świadectwa. Zadajcie prospektów. Autor Agranienok, Kolno g.

Reklama
jest dźwignią
handlu!

WINCENTY WITOS

Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcenniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA
Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce
W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć

Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami
kulturalnymi winien nabyć i prze-
czytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można na-
być w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiej-
skiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9,
wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety
Grudziądzkiej”.

STRAJNICY CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GOJSKIEGO
OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW

2

jest do nabycia
w naszej redakcji
w cenie 0,20 zł za egzemplarz

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINISTRACJI
W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9
NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113
KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

WYDAWNICTWA

Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” we Lwowie.

I. Wieś i Państwo

miesięcznik naukowy poświęcony sprawom kulturalnym, społecznym i gospodarczym
wsi. Zawiera działy: rozprawy, referaty, kronikę, sprawozdania i bibliografię.
Redakcję stanowią: prof. Dr. Franciszek Bujak, doc. dr. Stefan Ingłot i doc. dr. Win-
centy Styś.
Prenumerata roczna zł. 10,—, półroczna 5,50 zł., ulgowa dla Członków Spółdzielni
Wydawniczej „Wieś” — roczna zł. 8,—.

II. Biblioteka dziejów i kultury wsi

zawiera prace dotyczące wyżej podanych zagadnień.
Wykaz poszczególnych tomów, znajduje się w każdym numerze „Wsi i Państwa”.

III. Rozprawy o zagadnieniach wiejskich

mniejsze prace „Wsi i Państwo” oraz poszczególne tomy biblioteki i rozpraw poleca-
się wszystkim tym, którzy interesują się sprawami wsi, gdyż znajdują tam wiele wiado-
mości, dotyczących najżywniejszych zagadnień wiejskich. „Wieś i Państwo” staje
się niezbędnym dla każdego pracownika wiejskiego i syna wsi.

UDZIAŁ

Spółdzielni Wydawniczej „Wieś” wynosi 20 zł, wpisowe 5 zł.

Redakcja i Administracja

Sp. Wyd. „Wieś” — Lwów ul. 3 Maja 11. — Konto P. K. O. 510.164
i w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych oddział Lwów ul. 3 Maja 11

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gos-
podar” i „Osadnik”. „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnikiem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami prze-
szkoki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwaic., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron
szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2,— zł.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 203274. Konto rozrachunkowe Poznań 8 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Poszwiński, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbioru: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, 21 Grudnia 2.